

Niemcy: stan alarmowy w sektorze gazu

Michał Kędzierski

23 czerwca wprowadzono w Niemczech stan alarmowy w oparciu o plan na wypadek sytuacji nadzwyczajnej w sektorze gazu (niem. Notfallplan Gas), sporządzony zgodnie z unijnym rozporządzeniem o środkach zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego (2017/1938). Ogłoszenie drugiego w trzystopniowej skali stanu kryzysowego związane jest z dalszym ograniczeniem w połowie czerwca przez Gazprom eksportu surowca do Europy, w tym do Niemiec (wcześniej wstrzymano dostawy do spółek objętych przez Moskwę sankcjami, w tym m.in. do spółek córek Gazprom Germanii). Rosyjski koncern zredukował przesył gazociągami Nord Stream 1 (NS1) łącznie o 60%, jako powód wskazując kwestie techniczne (szerzej zob. [Rosja: kolejne ograniczenie dostaw gazu do Europy](#)). Jednocześnie odnotowano spadek o dwie trzecie importu do Niemiec szlakiem przebiegającym przez Ukrainę, Słowację i Czechy (zob. wykres 1 w Aneksie).

Wicekanclerz i minister gospodarki i ochrony klimatu Robert Habeck, informując o stanie alarmowym, określił działania Gazpromu jako „ekonomiczny atak na Niemcy”, który jest kolejnym dowodem na wykorzystywanie przez Moskwę gazu jako broni politycznej przeciwko państwom UE w celu ich zastraszenia i szantażowania. Jego zdaniem Niemcy stoją w obliczu kryzysu gazowego, w którym gaz stanie się towarem deficytowym. Podkreślił, że zaopatrzenie niemieckich odbiorców nie jest wprawdzie obecnie zagrożone, ale sytuacja jest bardzo poważna ze względu na następny sezon grzewczy. Z przygotowanych przez Federalną Agencję Sieci (BNetzA) scenariuszy wynika, że przy utrzymaniu obniżonego przesyłu przez NS1 (lub wręcz jego dalszej redukcji) Niemcom nie uda się wypełnić magazynów gazu przed zimą, a na początku przyszłego roku grozi im ich zupełne opróżnienie i niedobór surowca. Realizacja ustawowych wytycznych dotyczących napełnienia zbiorników (80% do 1 października, 90% do 1 listopada i 40% do 1 lutego) miałyby być możliwa tylko w przypadku wstrzymania przesyłu do innych państw (Niemcy są krajem tranzytowym), co jednak – jak zaznaczył Habeck – nie jest brane pod uwagę, ponieważ stanowiłoby złamanie reguł UE, a Niemcy są zdane na współpracę z sąsiadami.

Pierwszy w trzystopniowej skali stan wczesnego ostrzeżenia wdrożono w RFN 30 marca. Federalną Agencję Sieci zobligowano wówczas do zwiększenia zakresu monitoringu sytuacji na rynku gazu i koordynacji przygotowań podmiotów odpowiedzialnych w RFN za funkcjonowanie sektora gazowego na wypadek ewentualnego dalszego ograniczania dostaw. W tym celu powołano sztab kryzysowy z udziałem przedstawicieli Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Ochrony Klimatu (BMWK), BNetzA, niemieckiej giełdy gazu Trading Hub Europe i Stowarzyszenia Operatorów Gazowych Sieci Przesyłowych (FNB Gas). Wprowadzenie stanu alarmowego skutkuje rozszerzeniem monitoringu i zwiększeniem koordynacji działań w zarządzaniu systemem gazowym, a także pozwala na

wykorzystywanie instrumentów rynkowych w celu obniżenia zużycia surowca i podwyższenia tempa jego magazynowania. Otwiera też firmom handlującym gazem, którym może grozić utrata płynności finansowej, drogę do podnoszenia cen dla odbiorców końcowych z jedynie tygodniowym wyprzedzeniem i pominięciem obowiązujących umów. Z wdrożenia tego ostatniego instrumentu rząd nie zamierza obecnie skorzystać.

Komentarz

- To, że Niemcy jako pierwszy kraj w UE ogłosiły stan alarmowy, pokazuje powagę sytuacji. Zmniejszenie przesyłu surowca z Rosji tylko częściowo rekompensują dostawy z innych kierunków – głównie Norwegii oraz Holandii i Belgii (LNG). Łącznie import do RFN spadł od połowy czerwca o 20%, a od początku miesiąca – nawet o 30%. Ponieważ latem zużycie surowca jest kilkukrotnie niższe niż w okresie zimowym (w tym roku konsumpcja gazu obniżyła się dodatkowo ze względu na jego wysokie ceny – zob. wykres 2 w Aneksie), aktualne dostawy do odbiorców końcowych nie są zagrożone i wciąż możliwe jest zatłaczanie surowca do magazynów. Wyraźne zmniejszenie importu skutkuje już jednak znaczącym (nawet dwukrotnym) spowolnieniem tempa zapełniania zbiorników. Do 23 czerwca udało się je wypełnić średnio w 59%. Spadek podaży surowca na niemieckiej giełdzie może też negatywnie wpłynąć na jego sprzedaż do krajów trzecich. Sytuację już wkrótce pogorszy planowany na 11–21 lipca przegląd techniczny NS1, w czasie którego przesył tą magistralą zostanie całkowicie wstrzymany. Ze strony BMWK i BNetzA płyną sygnały, że nie wiadomo, czy w ogóle zostanie wznowiony, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Przy ograniczonych dostawach rosyjskiego surowca i braku możliwości jego pełnej substytucji wczesną jesienią – wraz z sezonowym wzrostem zużycia – należy się spodziewać rozpoczęcia poboru gazu z magazynów dla pokrycia codziennego zapotrzebowania. Pociąga to za sobą ryzyko ich opróżnienia w środku sezonu grzewczego i wystąpienia niedoboru błękitnego paliwa na rynku.
- W sytuacji kryzysu gazowego kluczowe jest ograniczanie konsumpcji surowca i maksymalne jego zatłaczanie do magazynów w celu zgromadzenia zapasów. W związku z tym rząd RFN po pierwsze planuje obniżenie zużycia gazu w energetyce przez zastępowanie elektrociepłowni gazowych blokami węglowymi. Trwa proces legislacyjny ustawy, która pozwoli na tymczasowy powrót na rynek siłowni pozostających w rezerwach: sieciowej (jednostki spalające węgiel kamienny i ropę) i bezpieczeństwa (używające węgla brunatnego). Wstrzymane zostanie też wdrażanie mechanizmu wygaszania elektrowni węglowych – obiekty przeznaczone do wyłączenia będą przenoszone do rezerwy, aby można je było jeszcze ponownie wykorzystać. Ustawa ma zostać przyjęta 8 lipca, a BMWK już wezwało operatorów elektrowni węglowych do przygotowania ich do powrotu na rynek. Po drugie opracowano system zachęt do redukcji zużycia gazu w przemyśle, który jest największym konsumentem błękitnego paliwa w RFN. Latem ma zostać wdrożony specjalny model aukcyjny, dzięki któremu zakłady będą mogły ubiegać się o rekompensatę finansową za dobrowolną rezygnację ze spalania tego surowca w celu jego zmagazynowania. Po trzecie z budżetu federalnego przeznaczono 15 mld euro na zakup przez giełdę THE surowca do magazynów (podobną akcją przeprowadzono w marcu – wówczas za 1,5 mld euro sprowadzono blisko 1 mld m³ gazu). Po czwarte przedstawiciele rządu RFN wzmocnili apele do obywateli o oszczędzanie energii w gospodarstwach domowych (to drugi największy konsument

gazu w Niemczech). Od 10 czerwca trwa ogólnokrajowa kampania informacyjna, która ma zachęcać mieszkańców do efektywniejszego korzystania z energii elektrycznej i gazu ziemnego. W debacie publicznej coraz częściej mówi się o wdrażaniu dodatkowych regulacji (np. obniżeniu minimalnej dopuszczalnej temperatury w obiektach) lub zachęt (specjalne bonusy) do zmniejszania zużycia surowca w gospodarstwach domowych.

- Przy utrzymaniu się niskich wolumenów importu z Rosji, braku znaczących postępów w redukcji konsumpcji oraz niezadowalającym poziomie napełnienia magazynów prawdopodobne jest wdrożenie przez Berlin jesienią ostatniego w trzystopniowej skali stanu nadzwyczajnego. Umożliwia on sięganie po mechanizmy nierynkowe w zwalczaniu kryzysu – np. odgórne racjonowanie dostaw surowca do poszczególnych odbiorców według określonej kolejności. Na początku redukcją (lub pełnym odcięciem) dotknięte zostałyby elektrownie gazowe, które nie są kluczowe dla systemu energetycznego, oraz przemysł. Na końcu – jako chronieni odbiorcy – gospodarstwa domowe, a także takie instytucje jak szpitale, domy opieki, straż pożarna, policja czy Bundeswehra. Wypracowano już wstępne kryteria, na podstawie których regulator decydowałby o kolejności i zakresie ograniczania dostaw do odbiorców przemysłowych. Zebrano ponadto szczegółowe dane dotyczące zużywanego przez nich gazu, które mają stać się bazą informacji dla tworzonej przez BNetzA specjalnej platformy. Ma ona zostać uruchomiona w październiku i umożliwić podejmowanie precyzyjnych decyzji w sprawie redukcji dostaw w sytuacji wystąpienia niedoboru. Choć Habeck publicznie odrzucił na tym etapie możliwość zatrzymania eksportu surowca, to nie można wykluczyć podejmowania działań ograniczających transfer gazu przez Niemcy w przypadku wystąpienia niedoboru. Już obecnie eksport błękitnego paliwa z RFN może spadać ze względu m.in. na kolejny skok cen na giełdzie.
- Niemcy zakładają, że zwiększone wykorzystanie węgla w energetyce będzie przejściowe i konieczne jedynie w czasie kryzysu gazowego. Przygotowane przez rząd przepisy, które wstrzymują rozpoczęte już na mocy ustawy z 2020 r. wygaszanie bloków węglowych (szerzej zob. [Niemieckie pożegnanie z węglem. Kolejny etap Energiewende](#)) i umożliwiają powrót na rynek elektrowni rezerwowych, mają obowiązywać do 31 marca 2024 r. Wówczas Niemcy spodziewają się ustabilizowania sytuacji na rynku gazu dzięki zwiększeniu możliwości importu LNG za pośrednictwem wydzierżawionych przez RFN czterech pływających gazoportów (pierwsze dwa mają być uruchomione najbliższej zimy), które umożliwią im pełne zastąpienie dotychczasowych dostaw z Rosji (szerzej zob. [Urodzaj na gazoporty. Awaryjna dywersyfikacja dostaw gazu w Niemczech](#)), a także zapewnią wzrost dostępności gazu skroplonego na globalnym rynku. W drugiej połowie lat dwudziestych, kiedy oddawane do użytku będą również stacjonarne terminale LNG, Niemcy mają powrócić do strategii zakładającej wykorzystywanie gazu jako paliwa przejściowego transformacji. W połączeniu z planowaną przez rząd Olafa Scholza ofensywą na rzecz OZE (dwa pakiety ustaw mają zostać przyjęte w tym roku) ma to umożliwić ponowne zintensyfikowanie procesu wycofywania się ze stosowania węgla pod koniec bieżącej dekady. Sformułowany przez koalicję cel odejścia od węgla „w najlepszym przypadku do 2030 r.” pozostaje przy tym mało realny – należy go jednak odbierać jako wciąż obowiązującą deklarację politycznej woli przyspieszenia rezygnacji ze stosowania tego paliwa w energetyce w pierwszej połowie lat trzydziestych – najpóźniej do 2035 r. (taką opcję przewiduje odnośna ustawa).

ANEKS

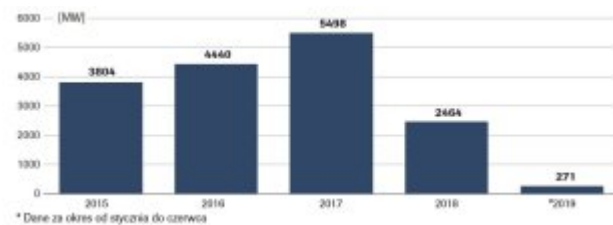
Wykres 1. Dobowy przesył gazu ziemnego z Rosji do RFN według poszczególnych szlaków



Greifswald – punkt wejścia do systemu niemieckiego gazociągu Nord Stream; **Waidhaus** – punkt wejścia do systemu niemieckiego na granicy z Czechami ze szlaku prowadzącego przez Ukrainę; **Mallnow** – punkt wejścia do systemu niemieckiego na granicy z Polską z gazociągu jamalskiego

Źródło: Federalna Agencja Sieci.

Wykres 2. Zużycie gazu ziemnego w Niemczech w poszczególnych miesiącach 2021 i 2022 r.



Źródło: Federalna Agencja Sieci.